

„Kalendarz Złotowski 2022”

Wydawnictwo opracowane i wydane z inicjatywy władz Gminy Miasto Złotów.

Zespół redakcyjny:

Małgorzata Chołodowska, Joanna Smoluch

Zdjęcia ze zbiorów:

Urzędu Miejskiego w Złotowie
Muzeum Ziemi Złotowskiej
Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Norwida
Klubu Skata Krajna w Złotowie
Prywatnego archiwum Janusza Justyny
Złotowskiego Domu Kultury

Autorzy zdjęć nie wymienieni w tekście:

Łukasz Gmurczyk, Małgorzata Klimek, Sylwia Muzioł,
Emilia Pietrzak, Anna Waluś



VEGA Studio Adv. Tomasz Müller

82-500 Kwidzyn, ul. Grudziądzka 22/3A

www.grupavega.pl, e-mail: biuro@grupavega.pl

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Joanna Müller

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

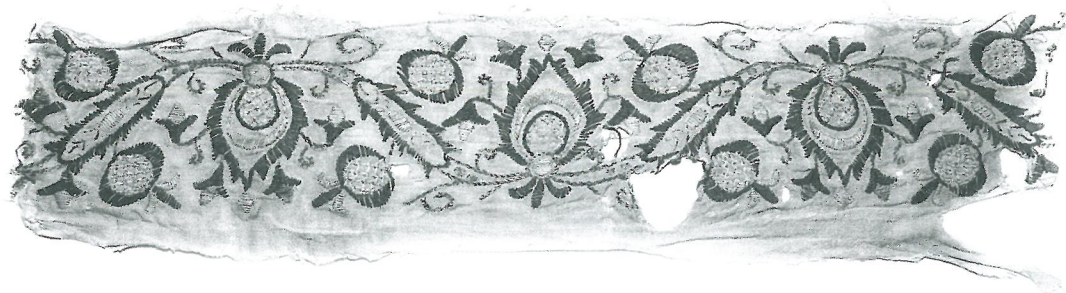
Printed in Poland – Kwidzyn 2021

Przedruk i powielanie w jakiegokolwiek formie jest zabronione

ISBN 978-83-8056-332-2



Kalendarz 2022



*Brzeg jedwabnej
halki ze Skica
(ok. 1910),
wykonawca
nieznany*

7 września 2021 roku miała miejsce miła dla złotowskich muzealników i przyjaciół złotowskiego muzeum uroczystość. W siedzibie Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie odbyło się spotkanie z okazji wręczenia nagród i wyróżnień w Konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce. Organizatorem konkursu jest Fundacja Muzeów Wielkopolskich pod patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Nagrody i wyróżnienia przyznawane w tym konkursie mają dla środowiska wielkopolskich muzealników szczególne

znaczenie i szczególną wartość, ponieważ w składzie kapituły konkursu są muzealnicy oraz związani z muzealnictwem przedstawiciele środowiska naukowego z różnych ośrodków w kraju. W konkursie Izabella 2019 Muzeum Ziemi Złotowskiej otrzymało III nagrodę w kategorii „działalność edukacyjna” za projekt „Wzory haftu krajeńskiego”.

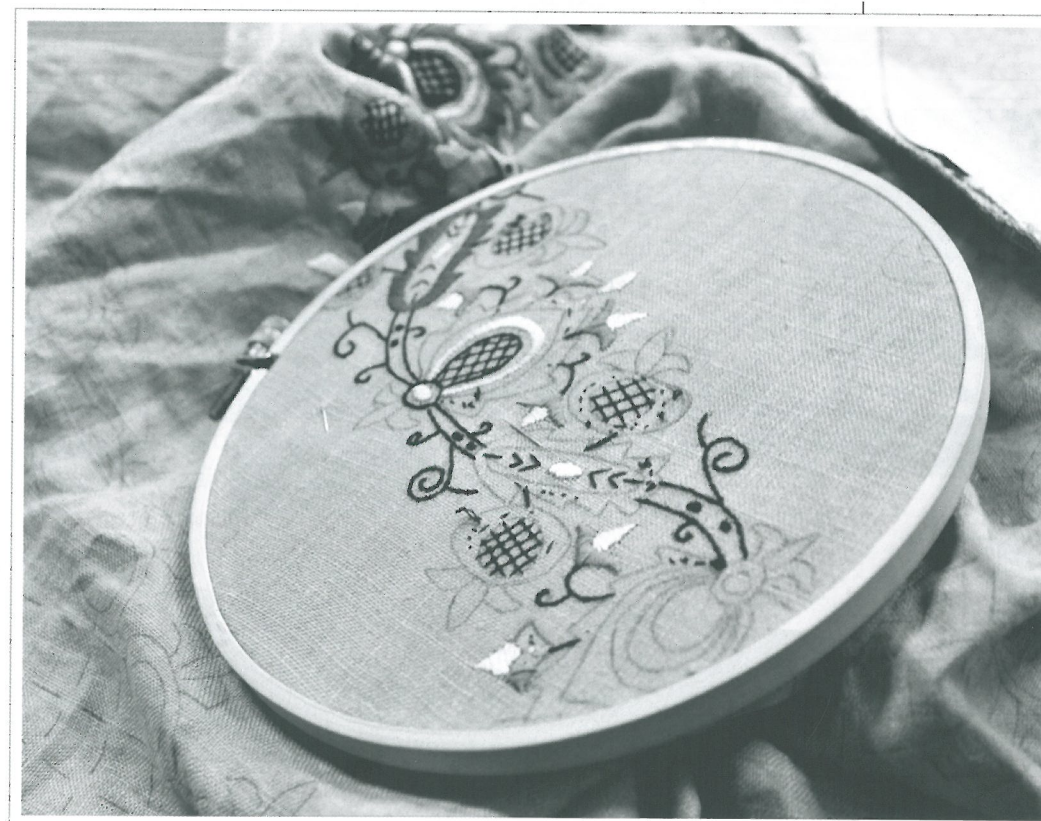
Muzeum Ziemi Złotowskiej



Haft krajeński a wspólnota

Etnografowie, a za nimi animatorzy życia kulturalnego oraz twórcy należący do lokalnych wspólnot społecznych zwykle błędnie przyjmują, że raz wypracowany produkt, na przykład historyczny haft i strój krajeński będą skupiały ludzi mocą samej tradycji. Tymczasem przemianom podlega zarówno haft i strój – w stosunku do pierwowzorów, jak i same wspólnoty, które ulegają trendom obecnym w społeczeństwie narodu w danym okresie historyczno-kulturowym. Z tego błędnego założenia rodzą się obecne problemy w nawiązywaniu do dawnych wzorów rękodzielniczych i form współżycia społecznego. Konfrontowanie odległej tradycji hafciarskiej oraz wyobrażeń o idealnych więziach wspólnotowych Krajniaków Złotowskich z przełomu XIX i XX wieku uświadamia współczesnym kontynuatorom owej tradycji już z początku XXI wieku, że ich aktualna rzeczywistość dalece odbiega od

*Tak powstaje haft
krajeński*





Wystawa robót
ręcznych, Klukowo

często wyidealizowanej wspólnoty historycznej. Zamiast powszechnej znajomości wzornictwa krajeńskiego, o co starają się muzea, ośrodki kultury, szkoły, lokalne grupy działania oraz indywidualni twórcy i animatorzy, mamy do czynienia z olbrzymim rozproszeniem, wręcz „rozrzedzeniem” tej tradycji w społecznościach lokalnych i grupie regionalnej oraz zindywidualizowanym charakterem jej reprodukcji. Czy popełniamy jakiś błąd. Nie. To czasy uległy zmianie i trzeba poznać nie tylko tradycję, ale także sposób funkcjonowania ponowoczesnego społeczeństwa i dostosować adekwatne środki do potrzeb i sposobów komunikowania się w społecznościach lokalnych oraz na tle całego kraju. Jednym słowem – należy iść z duchem obecnych, ponowoczesnych czasów, nie gubiąc przy tym relacji z korzeniami, z tradycją, która nadal udziela nam poczucia regionalnej i lokalnej tożsamości.

U podstaw wskazanej różnicy między tradycją zastaną („pierwotną”) a współczesnymi wysiłkami na rzecz jej aktualizowania tkwią dwa zasadnicze czynniki: (1) sposób podtrzymywania więzi lokalnych i ponadregionalnych, w tym sposób komunikowania się i form towarzyskości (2) powody, dla których pojawia się potrzeba podkreślania swej tożsamości grupowej. Objaśnienie tych różnic poniżej nastąpi z uwzględnieniem najważniejszych okresów w rozwoju tradycji hafciarskiej na Krajnie, charakteru i odmienności każdego z nich.

Wspólnota reaktywowana na bazie tradycji wielkoojczyźnianej i ludowej w okresie wzmożonej germanizacji na Żłotowszczyźnie po 1871 roku (wojnie francusko-pruskiej) za główny cel obrała opór wobec planów zniemczenia i wynarodowienia polskiej populacji. Akcja skupiająca Polaków spod znaku Rodła obejmowała, jak wiadomo, głównie szkolnictwo, przemysł, rolnictwo i różnego rodzaju koła zainteresowań w atmosferze życzliwości i poczucia solidarności narodowej i regionalnej. Ta ostatnia forma zrzeszania się zaowocowała wytworzeniem wzorów haftu znanego dziś jako krajeński w odmianie żłotowskiej. Hipotetycznie kobiety ze skoli-gaconych rodzin Massel, Sieg i Herudaj oraz nieznany autor wzoru ze Skica (ob. Kobylnika) wypracowały wzornictwo hafciarskie o lokalnych cechach opierając się na bardzo popularnym w tym czasie na Krajnie hafcie kaszubskim. Ostatecznie nadały mu wymowę maryjno-chrystologiczną z nawiązaniem do polskich



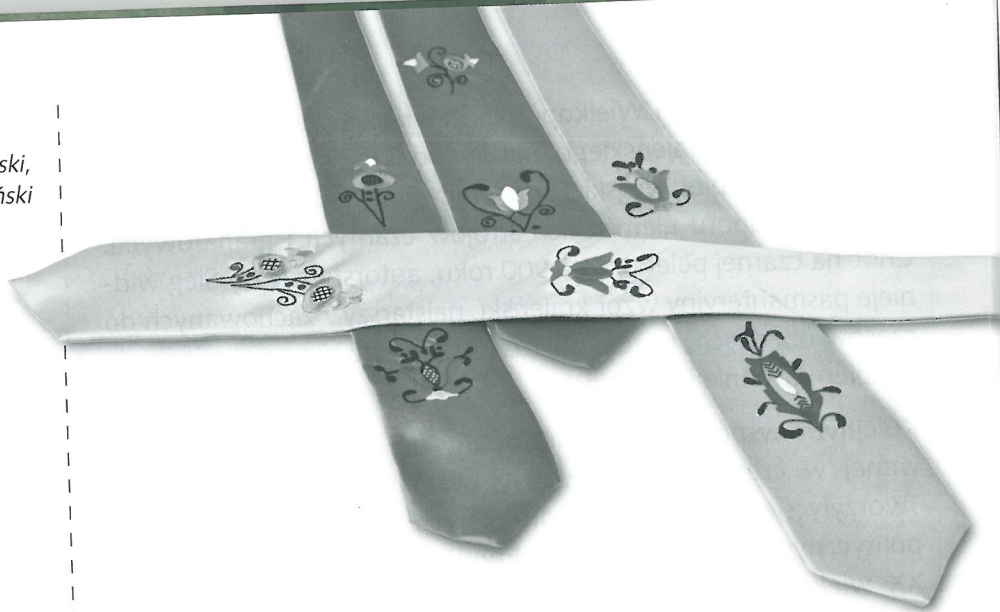
tradycji zaduszkowych (przedchrześcijańskich), które przetrwały w polskiej kulturze ludowej. Trzeba bowiem pamiętać, że wyznacznikiem i równoważnikiem polskości był na tych terenach katolicyzm, więc korzenie polskości tkwiły w Kościele łacińskim i tym co rodzime na ziemiach zagarniętych, czyli kulturze chłopskiej. Skoligacenie tych dwóch tradycji, katolickiej, z wyraźnymi cechami maryjnymi i chłopskiej z „pogańskimi” obyczajami zaowocowało specyficzną symboliką haftu krajeńskiego. I tak owoc granatu symbolizował wielość cnót i miłość Matki Boskiej, podobnie jej symbolem były lilie, które zdobią jej płaszcz i niezapominajki, których wianuszek otacza jej serce w kościelnych przedstawieniach ikonograficznych. Makówka jest symbolem przejściowej śmierci i to zarówno w kulcie Marii jako Patronki Dobrej Śmierci, którą czci się w sanktuarium w Górcie Klasztornej na Krajnie, ale także w obyczajowości zaduszkowej chłopskiej, której elementy przeniknęły do obrzędów wigilijnych. Pojawiający się w różnych potrawach mak symbolizuje przejściową śmierć przodków, którzy nawiedzają domostwa w najkrótszy dzień w roku, po czym powracają na cmentarz (to dla nich pierwotnie pozostawały wolne miejsca przy stole, a mak był potrawą ofiarną). Chrystologiczny i agrarny (rolniczy) sens posiada kłos zboża, najpewniej pszenicy. Symbolizuje on zarówno owoc pracy rąk ludzkich, jak i pokarm paschalny o czym przypomina się zawsze w Modlitwie Eucharystycznej. Także chrystologiczne znaczenie mają tzw. wąsy, czyli czepy i łodygi passiflory symbolizującej Trójcę Świętą, a przede wszystkim ofiarę Chrystusa. Natomiast dzwonki stanowią akcent odczyniający zło i budzący czujność osoby pochłoniętej modlitwą lub włączonej w bardziej rozbudowany obrzęd. Do omówienia pozostaje jeszcze chaber, który powstał dwa lata temu pod wpływem prośb uczestników wykładu poświęconego symbolicznemu haftu krajeńskiego. Jego symbolika jest oderwana od logicznie powiązanych ze sobą motywów omówionych powyżej. Dla współczesnych Krajniaków nawiązuje ona do błękitu jezior, nieba, ukwieconych bławatkami łąnów zbóż i niebieskich strojów krajeńskich. Warto zauważyć w tym miejscu, że haft krajeński ewoluje pod wpływem lokalnych potrzeb, a nie naukowej inicjatywy. Krajniacy po prostu chcieli go mieć, także jako kontrpropozycję do haftów kaszubskich. To kolejny wyraz potrzeby odróżniania się od innych



regionów Pomorza i Wielkopolski. Powracając do pierwszej fazy rozwoju haftu krajeńskiego należy podkreślić, że stanowił on przyczynek kobiet wiejskich do pracy na rzecz autoidentyfikacji wobec naporu niemieckich strojów czarnych i granatowych. Choć na czarnej pelerynie z 1900 roku, autorstwa Róży Sieg widnieje pasmanteryjny wzór krajeński, najstarszy z zachowanych do czasów obecnych, więc nawet czarna odzież nie wyeliminowała zdobień rdzennie krajeńskich.

Kolejnymi wspólnotami, które oparły się na tradycji reaktywowanej w czasach zaborów były wspólnoty regionalistyczne. Tworzyły się one w zgoła odmiennych warunkach społeczno-politycznych niż wspólnoty reaktywowane. W latach 70. i 80. XX wieku panowała jeszcze propaganda sojuszu robotniczo-chłopskiego, poprzez którą wspierano inicjatywy mające na celu przywrócenie obecności kultury ludowej na kulturalnej scenie narodowej. Socjalistyczny folklorizm był częścią planowej stylizacji wytworów ludowych bez szczególnej troski o wierność szczegółom. Ale w Złotowie za sprawą Jana Niedźwiedzkiego dążono przede wszystkim do wiernej rekonstrukcji zapomnianego haftu krajeńskiego, którą zaliczyłam do tradycji wytworzonej o charakterze konwencjonalnym (tradycja wytworzona I generacji). Natomiast w Więcborku w sposób nieuświadomiany przekształcono motywy złotowskie oraz stworzono dwa nowe (bratek lub rozeta i tulipan) w wyniku czego wykształciła się więcborska odmiana haftu krajeńskiego. Twórczyniom uświadomiła to dopiero wydana w 2019 roku przez Muzeum Ziemi Złotowskiej teka „Wzory haftu krajeńskiego ze Złotowa i Więcborka”. Dotąd miały przeświadczenie, że wiernie odtwarzają wzory złotowskie. Zamykając ten wątek należy stwierdzić, że tradycja wytworzona dla celów regionalnych i propagandowych miała na celu przekonanie, iż tzw. Ziemie Odzyskane mają piastowskie i polskie, ludowe dziedzictwo. Wystarczy je wskrzesić, by dowieść pierwotnej polskości tych obszarów. Adekwatnym do realizacji tych celów sposobem zrzeszania się były kółka hafciarskie i organizowany dla nich rynek zbytu i popularyzacji ich prac w formie kiermaszów, plenerów, wystaw w domach kultury, konkursów, jarmarków itp. Sprzyjała temu dobra i masowa komunikacja kolejowa i autobusowa, czego dobrodziejstwo doceniamy dopiero dziś, po likwidacji większości połączeń lokalnych i regionalnych.

Krawat krajeński,
Jerzy Brzeziński



Obecnie jesteśmy świadkami tworzenia się wspólnot konsensualnych typowych dla ponowoczesności. Oparte są na dobrowolnej zgodzie na utrzymywanie kontaktów i spełnianie ustalonych reguł na zasadzie fair play, bez przymusu, który narzucał we wcześniej wyróżnionych wspólnotach obyczaj. Ze względu na rozproszenie miłośników wzornictwa krajeńskiego w przestrzeni oraz na dowolność w doborze technik odwzorowywania motywów hafciarskich sytuują się one w obszarze tradycji wytworzonej II generacji. Wspólnoty pielęgnujące tę tradycję od końca lat 90. XX wieku do dziś, oparte są na indywidualnej kreatywności swobodnie nawiązującej do wzorów hafciarskich wypracowanych w obrębie tradycji konwencjonalnych, a często bezpośrednio do prac oryginalnych, znajdujących się na ekspozycji w Muzeum Ziemi Żłotowskiej. W przeciwieństwie do wspólnot reaktywowanych i regionalistycznych, które dysponowały stałymi wyznaczonymi regularnie w czasie i przestrzeni punktami spotkań, dzisiejsze społeczeństwo jest bardzo mobilne, zindywidualizowane, a jednostki nastawione na autokreację – nie tylko narcystyczną, ale i taką, która pozwala odkryć własne możliwości twórcze i osobowościowe, wcześniej przytłumione przez kulturę masową. Komunikacja odbywa się głównie w przestrzeni wirtualnej i tę własność współczesnych kontaktów społecznych należy potraktować jako potencjalny czynnik pozwalający ludziom utrzymać więź emocjonalną i wspólnotę zainteresowań. Sprzyjają temu portale

internetowe, blogi itp. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego ostatnio uruchomiło program „Kultura w sieci”, co daje duże możliwości komunikacyjne. Jednak wiele osób, zwłaszcza starszych hafciarek i starszych zwolenników innych technik nie korzysta z komputerów, więc należałoby uruchomić komunikatory telefoniczne w rodzaju WhatsApp i tą drogą rozszerzyć sieć ludzi komunikujących wizualnie swoje najnowsze prace, pomysły, w oczekiwaniu na komentarze innych osób. Istnienie wirtualnych wspólnot jest znane od dawna, należy przemyśleć jak utworzyć wspólnotę konsensualną zamiast krytykować rzeczywistość bez fizycznie wymierających realnych wspólnot w rodzaju kółek hafciarskich.

Dorota Angutek



Spotkanie w MZZ,
wrzesień 2018 r.

Zaprezentowany szkic jest streszczeniem części książki Doroty Angutek *Formy integracji społecznej wokół haftu krajeńskiego*, która ukaże się z końcem 2021 roku nakładem Oficyny Wydawniczej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaś autorami wszystkich omówień i prac, które wydałam na temat haftu krajeńskiego, strojów krajniackich i recepcji rodzimych krajobrazów Krajny są sami Krajniacy, którzy nieustannie dostarczają materiałów do naukowych opracowań ich spuścizny kulturowej.



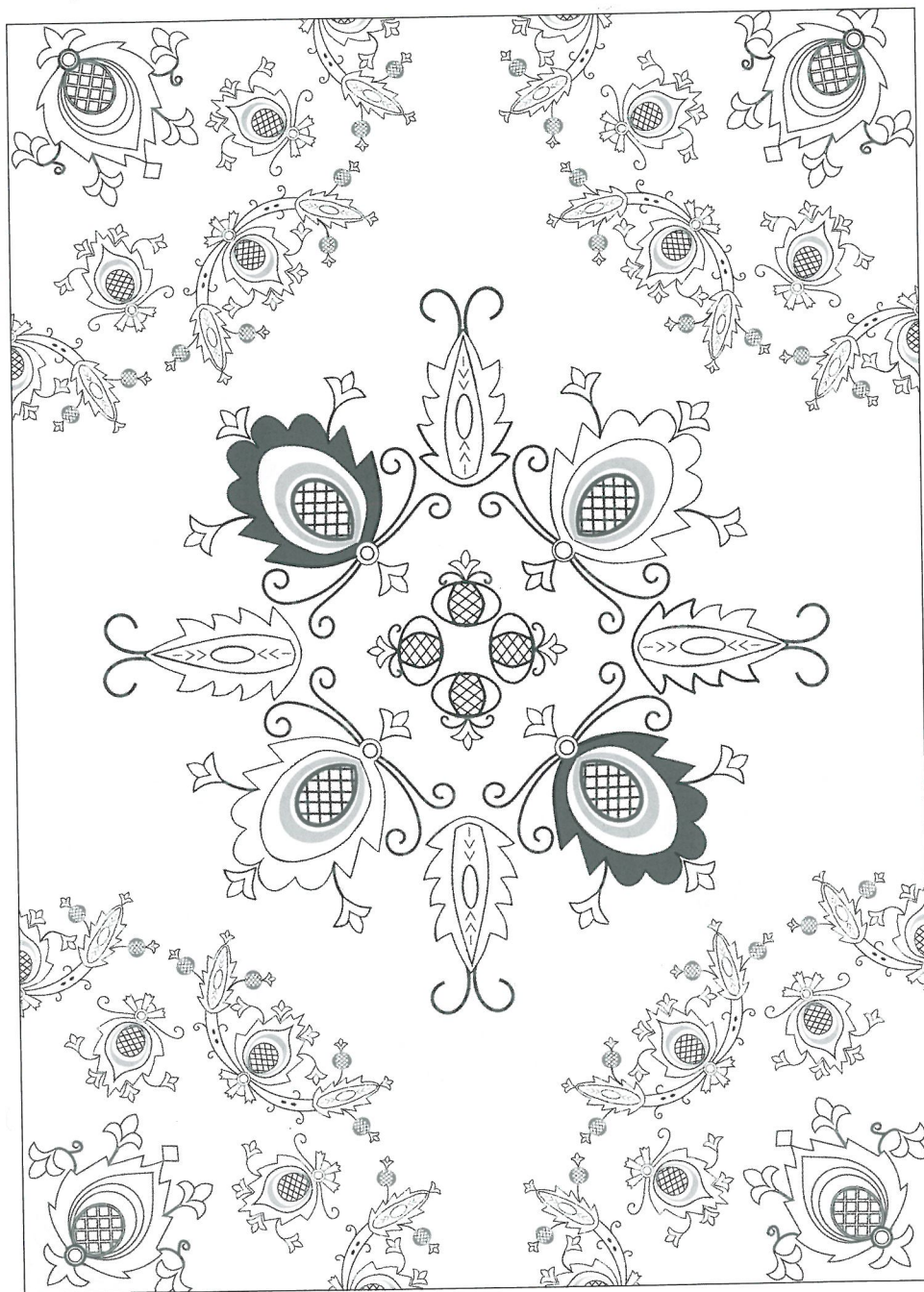
Motywy krajeńskie na szkłe i porcelanie, malowała Joanna Skiera

Wytnij i pokoloruj



Opracowanie na podstawie:
– „Wzory haftu krajeńskiego” ze Złotowa i Więcborka – Dorota Angutek
i Muzeum Ziemi Złotowskiej
– Graficzne opracowanie Patryka Grobelnego

Wytnij i pokoloruj



Opracowanie na podstawie:

- „Wzory haftu krajeńskiego” ze Złotowa i Więcborka – Dorota Angutek i Muzeum Ziemi Złotowskiej
- Graficzne opracowanie Patryka Grobelnego



Motywy krajeńskie
na szkło i porcelanie,
malowała Joanna Skiera